



Bruksela, dnia 28 czerwca 2016 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 45/2016**

### **Sprawozdanie z debaty i nt. przyjętej przez PE rezolucji ws. wyniku referendum w Zjednoczonym Królestwie i jego konsekwencji**

#### **1. Debata nt. wyniku referendum w Wielkiej Brytanii**

Otwierając nadzwyczajną sesję plenarną, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz (S&D, Niemcy) zauważył, że to pierwsza sesja zwołana, w tak krótkim czasie, ale i decyzja obywateli Wielkiej Brytanii o opuszczeniu UE była bez precedensu, dodał. Dotyczy ona wszystkich obywateli Unii Europejskiej.



Przewodniczący Schulz wyraził zadowolenie z powodu obecności całego kolegium komisarzy i przede wszystkim ciepło powitał Komisarza Hilla i podziękował mu za pracę

**dla Komisji Europejskiej i jego decyzję o dymisji, po zaangażowaniu się w kampanię na rzecz pozostania w UE. Oświadczenie to posłowie oraz inni Komisarze przyjęli stojącą owacją.**

Występująca w imieniu rotacyjnej Prezydencji Rady holenderska minister **Jeanine Hennis-Plasschaert** powiedziała, że większość brytyjskich wyborców wyraziła chęć opuszczenia UE. W następstwie tego wyniku, który szanujemy, pojawia się głęboki żal, ale również determinacja, aby pokazać jedność w UE. Wynik referendum to przełomowy moment w historii Europy. „W interesie nas wszystkich będzie zapewnienie konstruktywnych i wzajemnie korzystnych relacji w przyszłości. Nikt nie odniesie korzyści z przedłużania niepewności politycznej, w której teraz tkwimy”, powiedziała. „Powinniśmy jednak dać Wielkiej Brytanii czas, którego potrzebuje na regenerację i podjęcie koniecznych decyzji. Teraz, częścią europejskiego zadania jest przekonanie obywateli, że jedność jest najlepszym wyborem. To, że fragmentacja przestała być nie do pomyślenia, powinno nas niezmiernie niepokoić”, dodała. Jeśli Wielka Brytania zdecyduje się opuścić UE, Unia 27 państw członkowskich będzie kontynuowana i będzie w stanie stawić czoła wspólnym wyzwaniom. Dodała, że wynik referendum to bezprecedensowa sytuacja. W interesie wszystkich leży, aby mieć jasność, co do podejmowania kolejnych kroków. Istnieją reguły postępowania w takiej sytuacji. Artykuł 50 Traktatu o Unii Europejskiej określa procedurę, którą należy stosować, jeżeli państwo członkowskie zdecydowało się opuścić UE. UE jest gotowa do rozpoczęcia negocjacji z Wielką Brytanią jak najszybciej. Do brytyjskiego rządu należy uruchomienie procedury wynikającej z artykułu 50.

Wyrażając smutek z powodu wyniku referendum w Wielkiej Brytanii „musimy akceptować wolę obywateli brytyjskich”, powiedział przewodniczący komisji Europejskiej **Jean-Claude Juncker**, ale dodał, że „będą też jej konsekwencje”. Lord Hill wyciągnął wnioski z tej decyzji, inni też powinni to zrobić. Zwrócił się od do rządu Wielkiej Brytanii o jak najszybsze „wyjaśnienie sytuacji”, aby uniknąć niepewności i wrażenia, że będą jakieś tajemne nieformalne negocjacje. Zabronił komisarzom i urzędnikom jakichkolwiek kontaktów z przedstawicielami Wielkiej Brytanii. „Bez notyfikacji nie będzie negocjacji”, powiedział Juncker, podkreślając, że nie będzie żadnych sekretnych rozmów z Londynem. Do lidera partii UKIP Nigela Farage, powiedział: „walczysz o wyjście, obywatele zagłosowali za wyjściem, to co tu jeszcze robisz”?

Przewodniczący **Juncker** dodał, że obecnie istnieje potrzeba zapewnienia, „że UE będzie kontynuować swój lot”. Komisja zamierza kontynuować prace nad swoimi 10 priorytetami,

przy wsparciu ze strony PE. Wspomniał w szczególności inicjatywy dotyczące: lepszych uregulowań prawnych, Europy socjalnej, uelastycznienia SGP i unii energetycznej. Zauważył, że wszyscy mówią o zmianie wszystkiego, ale nikt nigdy nie powiedział dokładnie, co powinno być zmienione. Powiedział, że będzie walczyć o Europę aż do ostatniego tchu. Nie jest ani zmęczony, ani chory. Europejski sen musi nadal trwać. Dodał, że nie można mówić o UE tylko w retrospektywny sposób: ważne jest, aby rozmawiać o przyszłości. To nie czas na fragmentację a na jedność.

„Nie zostawimy was samych”, obiecał lider EPP **Manfred Weber** (Niemcy) brytyjskiej młodzieży, której 73% głosowało za pozostaniem w UE, dodając „wstydz się” w stronę Nigela Farage, którego nazwał również „kłamcą” z powodu fałszywych zapewnień jego partii UKIP podczas kampanii i szerzenia nienawiści. Skrytykował również premiera Camerona za oskarżanie Brukseli o wszystko, co złe, od lat i wezwał polityków do zakończenia tego rodzaju praktyk, gdyż mogą one się źle skończyć i obrócić przeciwko nim samym. Powiedział, że on sam popełnił błąd milcząc. „Czas ustępstw się skończył”, stwierdził. „Musimy walczyć o naszą Europę”. Powiedział, że trzeba poprawić Europę, a nie ją niszczyć. Zdecydowana większość PE chce zjednoczonej Europy. Przywódcy krajowi muszą uznać swoje obowiązki w swoich krajach. Odnosząc się do sytuacji politycznej i gospodarczej w Wielkiej Brytanii powiedział, że sama sobie zaszkodziła. Jednak decyzja Wielkiej Brytanii musiały być uszanowana. „Teraz oczekujemy, że notyfikacja, zgodnie z Artykułem 50, rozpocznie szybkie i uczciwe negocjacje o wyjściu”, powiedział, dodając, że „skończyły się czasy łagodności” i wzywając polityków do skończenia z „obwinianiem Brukseli” i wzięcia odpowiedzialności. Podczas zbliżających się negocjacji należy przestrzegać dwóch zasad: 1. W celu sprzedaży towarów i usług do UE, Wielka Brytania będzie musiała przestrzegać zasady wspólnego rynku. 2. Nie będzie akceptacji dla obywateli drugiej kategorii: Europejczykom z państw Europy Wschodniej nie można odmówić wjazdu na terytorium Wielkiej Brytanii. Nadszedł kres tendencyjnemu wybieraniu najlepszych dla siebie rozwiązań: podczas negocjacji EPP będzie reprezentować interesy 444 milionów obywateli UE. Na koniec stwierdził: „Jestem dumny, że jestem Bawarczykiem, obywatelem niemieckim i europejskim patriotą. Jestem dumny z bycia Europejczykiem”.

Przywódca socjalistów **Gianni Pittella** (Włochy) również zwrócił się do młodych Brytyjczyków, stwierdzając, że UE jest z nimi i że jesteśmy Europą Erasmusa. „Europa jest ideałem a nie traktatem”, dodał. „Unia Europejska nie może być zakładnikiem wewnętrznej polityki partyjnej konserwatystów. Władze brytyjskie powinny powiadomić jak najszybciej o woli wyjścia z UE”, powiedział poseł **Pittella**. „Jednak żadne referendum nie złamie więzi między obywatelami brytyjskimi i Europą. Tak długo, jak proces wyjścia Wielkiej Brytanii z

UE się nie zakończy, UE będzie domem dla wszystkich obywateli Wielkiej Brytanii. Wynik brytyjskiego referendum to rezultat gry premiera Camerona w rosyjską ruletkę”, stwierdził. Doprowadził do niego również niewłaściwy stosunek do globalizacji, dominująca rola finansjery a także rosnące nierówności społeczne. Wezwał Komisję do przyjęcia nowej mapy drogowej, poczynając od agendy społecznej i ambitnej reformy dyrektywy ws. pracowników delegowanych. Dodał, że pakt stabilności i wzrostu musi zostać zmodyfikowany, by promować inwestycje. „Dziś mówię jasno, że nasza partia będzie sprzeciwiać się włączeniu "Paktu Fiskalnego" do unijnego prawa. Elastyczność budżetowa jest dobra, ale musimy iść dalej zachęcając do inwestycji prywatnych i publicznych. Albo Europa dostarczy odpowiedzi na te pytania, albo w końcu zniknie”, dodał. Stwierdził również, że Europie potrzeba nowych ram instytucjonalnych, by zwiększyć legitymację demokratyczną. Władza powinna powrócić do obywateli. W wyborach do PE w 2019 r. to obywatele powinni wybrać przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Lider ECR **Syed Kamall** (Wielka Brytania) podkreślił, że demokratycznie wyrażona wola obywateli Wielkiej Brytanii powinna być poszanowana, mimo szoku i sporych emocji po obydwu stronach. „Teraz, kiedy wypowiedzieli się obywatele Wielkiej Brytanii, czas spojrzeć w przyszłość i przestać powtarzać rzeczy z przeszłości”, powiedział. „Traktaty UE są jasne i należy ich przestrzegać”, dodał, opowiadając się za jasnym kalendarzem negocjacji przy wyjściu z UE, aby uspokoić rynki. Jeśli chodzi o przyszłość Wielkiej Brytanii, wyraził nadzieję, że Wielka Brytania pozostanie otwartym, tolerancyjnym i globalnym narodem, jak to było przez wieki. Powinna być nadal bliskim partnerem dla UE, stając się dobrym sąsiadem, a nie jak do tej pory niechętnym i niewygodnym lokatorem.

„Ciężko zaakceptować decyzję, z którą się człowiek nie zgadza, ale brytyjski wybór należy zaakceptować”, powiedział przewodniczący ALDE **Guy Verhofstadt** (Belgia). „Jednak sposób, w jaki kampania namawiająca do wyjścia wygrała, plakaty przypominające nazistowską propagandę i kłamstwa, stworzyły klimat negatywizmu i strachu”. Przypomniał w tym kontekście plakat z uchodźcami używany przez europoła Farage - który został przypominał nazistowską propagandę - i sugestie, że Turcja zamierza przystąpić do UE a także kłamstwa ws. tego, że 350 milionów funtów tygodniowo wróci do NHS w przypadku Brexitu. Podkreślił znaczenie połączenia kresu toksycznemu klimatowi stworzonemu po referendum - co jest szkodliwe dla firm i zwykłych ludzi - i wezwał do szybkiego uruchomienia artykułu 50. „To nie kara, a poszanowanie dla demokratycznego wyboru obywateli. Ciągnięcie dzisiejszej niepewności tylko pogorszy sprawę. Jedynie niezwłoczne odpalenie Artykułu 50 może to zatrzymać - 27 państw członkowskich nie powinno czekać aż zdezorientowana partia

konserwatywna się pozbiera”, dodał. Jeśli chodzi o przyszłość UE, to ważne jest, aby pamiętać i powrócić do wielkich idei jej założycieli. Oznacza to utworzenie skutecznego rządu europejskiego dla Unii i strefy euro, Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej w celu zapewnienia swobodnego przepływu, europejskich zdolności do zwalczania terroryzmu i przestępczości międzynarodowej i Wspólnoty Obronnej.

Przewodnicząca GUE/NGL, **Gabriele Zimmer** (Niemcy) powiedziała, że szanuje decyzję Brytyjczyków, choć wyraziła żal z powodu nieodpowiedzialnie prowadzonej kampanii. Dodała, że jej grupa nie może zgodzić się z rezolucją, ponieważ brakuje w niej samokrytyki. Kryzys finansowy, "brutalne" potraktowanie Grecji, Włoch i innych krajów, zostawiło obywatelom UE złe wspomnienia i to właśnie ci obywatele Wielkiej Brytanii, którzy bali się o swoją pracę, ochronę zdrowia czy emerytury, głosowali za wyjściem. Powiedziała, że „Europa nie potrafiła udowodnić, że uchroni swoich obywateli przed ryzykiem, jakie niesie globalizacja”. Wspomniała również o woli obywateli Szkocji i Irlandii Północnej pozostania w UE.

„Dziś możemy podłożyć podwaliny pod nowy projekt, ale nie dziwny się, jeśli pomiędzy Danią, Irlandią i w drodze do Grecji napotkamy wiele podejrzliwości”, powiedział **Philippe Lamberts** (Belgia) w imieniu grupy Zieloni/EFA. Podkreślił, że nacjonalistyczna opcja jest oczywiście uzasadniona w tym zakresie, w jakim chodzi o prawo do określenia swojej własnej przyszłości. Ostatecznie jednak nacjoniści składają fałszywe obietnice, których nie są w stanie spełnić, dotyczące walki z firmami międzynarodowymi, zmianami klimatycznymi, terroryzmem czy wyzwaniem, takimi jak kryzys uchodźców. W dzisiejszym zglobalizowanym świecie nie ma suwerenności, jeśli nie jest dzielona z innymi. Jednak nadal opcja wspierana przez rządy i Komisję Europejską faworyzuje ekonomiczne podejście, ograniczenie zdolności państw do pełnienia ich misji publicznej, kosztem aspektów społecznych i środowiskowych, demokracji i przejrzystości. „Musimy sięgnąć do korzeni europejskiego projektu po pokój i ideę zrównoważonego dostatku, z prawdziwą unią społeczną i fiskalną, wysokimi standardami środowiskowymi, ofertą schronienia dla uchodźców, odpowiedzią na wyzwania w pełnej przejrzystości i zapewnieniu udziału społeczeństw, umieszczając godność ludzką w centrum tego projektu. Możliwe jest zadbanie o godność wszystkich ludzi wewnątrz i na zewnątrz UE”.

Lider EFDD **Nigel Farage** (Wielka Brytania) zauważył, że ci, którzy śmiali się z niego 17 lat temu, kiedy przybył do Parlamentu ogłaszając kampanię na rzecz wyjścia z UE, teraz nie mają powodu do śmiechu. Uznał, że Europejski projekt trwa w zaprzeczaniu rzeczywistości (klęska euro, różnice w podejściu do kryzysu migracyjnego, narzucanie unii politycznej, ignorowanie wyników poprzednich referendów) i że Wielka Brytania nie będzie ostatnim krajem, który do

opuści. Ostrzegł, że odrzucenie umowy handlowej z jego krajem dotknie UE bardziej i że woli brak porozumienia od tego, co jest teraz.

Przewodnicząca ENF **Marine Le Pen** (Francja) uznała Brexit za najważniejsze wydarzenie od czasu upadku muru berlińskiego, „piękną historię”, pokazującą, że projekt europejski można cofnąć. „To wygrana demokracji i policzek dla europejskiego projektu”, powiedziała. Dodała, że Europejczycy nie powinni być zaskoczeni takim wynikiem, biorąc pod uwagę ignorowanie wyników referendum we Francji, Holandii i Irlandii oraz sytuacji w Grecji. „Opóźnianie wprowadzenia decyzji referendum w życie jest niedemokratyczne”, ostrzegła. Obywatele chcą mniej Europy i bliższej współpracy między suwerennymi krajami.

Posłanka niezrzeszona **Diane Dodds** (Wielka Brytania) powiedziała, że decyzja obywateli Wielkiej Brytanii nie może zostać zmieniona i oskarżyła przywódców UE o „wieloletnie ignorowanie frustracji obywateli Wielkiej Brytanii”, dodała jednak, że „Wielka Brytania nie odwróciła się od Europy”.

Odpowiadając na wystąpienia posłów **Jeanine Hennis-Plasschaert** powiedziała: „Na tym etapie odpowiedzią nie jest więcej Europy, lecz lepsza Europa. Jasne jest, że musimy działać, Unia istnieje, jeśli popierają ją jej obywatele, a poparcie to nie może być uznane za oczywiste. Wspólne wyzwania stojące przed nami nie znikną, a żadne państwo na ziemi nie poradzi sobie z nimi samo”.

**Jean-Claude Juncker** podkreślił, że nie należy winić Komisji Europejskiej za wynik referendum. Podkreślił, że Wielka Brytania nie głosowała nad polityką oszczędności ani nad ochroną granic UE, jako że nie należy ani do Schengen, ani do strefy euro. On także oskarżył Farage'a o kłamstwo, „sfabrykował pan rzeczywistość”, powiedział.

**Diane Dodds** podkreśliła, że ton debaty „wzmocnił wszystkie stereotypy, które Brytyjczycy mają w stosunku do Europy”. Groźby nic nie pomogą, powiedziała wzywając do szukania porozumienia prowadzącego do prosperującej gospodarki i bezpieczeństwa w niebezpiecznym świecie.

**Marcel De Graaff** (ENF, Holandia) powiedział, że „23 czerwca to był historyczny dzień, fantastyczny dzień: wyzwolenie ludzi w Europie zaczęło się, Wielka Brytania świętuje wyjście z Unii Europejskiej, która traci ważnego członka, a to jest początek końca nieprzemysłanego projektu”. Jego zdaniem trzeba kontynuować proces demontażu i zastopować tak szybko, jak to

możliwe, gospodarczą i polityczną integrację zatrzymać. Wezwał Junckera i całą Komisję do ustąpienia.

**Nigel Farage** uważa, że „sprawy w Wielkiej Brytanii wyglądają całkiem nieźle” po referendum, problematyczna jest tylko polityczna sytuacja, wywołana złożeniem dymisji przez premiera i przez brytyjskiego komisarza, „którzy podjęli swe decyzje z racjonalnych powodów”. Farage widzi dobre strony w wymianie brytyjskiej klasy politycznej w wyniku głosowania i oczekuje, że w przyszłym roku 23 czerwca będzie obchodzić "Dzień Niepodległości".

**Alyn Smith** (Zieloni, Wielka Brytania) powiedział, że reprezentuje Szkotów i jest „dumny ze swej szkockości, jest też dumny jako Europejczyk. Chcę, aby mój kraj był otwarty na inne kraje, na współpracę z nimi, na ekologię, by był sprawiedliwy, by był europejski. A mieszkańcy Szkocji, a również Irlandii Północnej i Londynu i wielu z Walii i Anglii, głosowali na pozostanie w naszej rodzinie narodów. Żądam, że ten stan rzeczy, proeuropejski, został uszanowany.” Przyznał, że wiele spraw trzeba wynegocjować, i że potrzeba do tego „chłodnych głów i gorących serc”. „Ale pamiętajcie o jednym: Szkocja was nie zawiedzie. I proszę, błagam cię, wy też nie zostawiajcie teraz Szkocji samej”. Jego wystąpienie wywołało owację na stojąco.

W podobnym tonie mówiła **Martina Anderson** (GUE/NGL, Wielka Brytania): „My, w Irlandii Północnej, Irlandii nie jesteśmy związani głosowaniem w Wielkiej Brytanii. I podobnie jak Szkocja uszanujemy nasz głos, a Irlandii Północnej, tak jak Szkocja, głosowała za pozostaniem w UE.” I dodała na zakończenie: „Ostatnią rzeczą, której obywatele Irlandii Północnej potrzebują to nowa granica z 27 krajami Unii!”

**Guy Verhofstadt** zaapelował do posłów, aby wysłać do Rady Europejskiej i do obywateli Unii wyraźny sygnał, a aby to zrobić, trzeba „głosować masowo za rezolucją, którą przygotowaliśmy”. Skomentował też na koniec słowa Nigela Farage'a, który podawał się za przedstawiciela „prostych ludzi”. Powiedział też: „Nareszcie pozbędziemy się najbardziej bezużytecznego wydatku w unijnym w budżecie, który ponosiliśmy przez 17 lat: pańskiego wynagrodzenia.”

**Ryszard Legutko** (ECR, Polska) powiedział, że „stała się rzecz zła, niebezpieczna dla nas, dla Unii Europejskiej, jedna z najgorszych rzeczy, jakie się przytrafiły w historii europejskiej integracji. Tymczasem, co się dzieje? Państwo odtwarzacie ten sam spektakl, który tu

regularnie bywa odtwarzany. Te same słowa, te same wykrzywione twarze, te same obelgi, tylko może w jeszcze większym nasileniu. Ja bym raczej chciał posłuchać czegoś innego.” Eurodeputowany Legutko uważa, że powinniśmy się zastanowić „cośmy złego zrobili, co ci, co tą Unią kierują złego zrobili. I co zrobiła złego Komisja Europejska i jak ma nadzieje to naprawić, co zrobiła większość, która rządzi w tym parlamencie. Bo to, że państwo odtwarzacie tę starą pieśń, że winni są nacjonaści, że winni są szowiniści, że winni są narodowi egości, oznacza, że państwo w ogóle nie przyjmujecie żadnego świadectwa rzeczywistości.” Wyraził wątpliwość, czy „ci, którzy rządzą Unią Europejską potrafią wyciągać pozytywne wnioski z własnych błędów”.

**Gianni Pittella** w końcowym wystąpieniu zwrócił się do posła Farage'a: „Powiem tylko jedno: to, co pan zrobił, nie jest dobre dla pańskiego kraju. I historia to wykaże.” Zaznaczył, że „to nie jest czas na polemiki, ale wobec wydarzenia historycznego jak to, potrzebujemy jasności. Potrzebujemy jasnego stanowiska zwolenników Brexitu: musicie wyciągnąć konkluzje, notyfikować wynik.” Pittella chce zdefiniowania krótko- i średnioterminowej politycznej linii postępowania i „otwartej dla obywateli konwencji”, aby ocalić Europę.

**Manfred Weber** powiedział w konkluzji, że dyskusja była dobra, bo „pokazała wyzwania, przed którymi stoimy”. Wykazała też, że „Parlament Europejski stoi po stronie integracji europejskiej, popiera projekt europejski”. Wezwał Radę Europejską, by nie ugrzęznąć w sporach wewnętrznych jutro, ale wysłać silny sygnał w imieniu 27 państw.

## **2. Rezolucja PE - Parlament chce szybkiego Brexitu, by położyć kres niepewności, i głębokiej reformy Unii**

**Wielka Brytania musi uszanować wolę większości swych obywateli w pełni i jak najszybciej poprzez oficjalne wystąpienie z Unii Europejskiej. To warunek wstępny, zanim będzie mogło dojść do jakichkolwiek ustaleń w sprawie przyszłych stosunków między Unią a Wielką Brytanią. Takie stanowisko zajął Parlament Europejski w rezolucji przyjętej po nadzwyczajnej debacie plenarnej w dniu 28 czerwca br. Posłowie podkreślają także pilną potrzebę reform, które zapewnią, że Unia spełni oczekiwania swoich obywateli.**

Parlament Europejski przyjął 28 czerwca rezolucję w sprawie konsekwencji referendum w Wielkiej Brytanii 395 głosami za, przy 200 głosach przeciwnych, i 71 wstrzymujących się.



Głosowanie było poprzedzone debatą liderów grup politycznych Parlamentu, przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckera i holenderskiej minister Jeanine Hennis-Plasschaert, reprezentującej aktualną prezydencję Rady UE.

Parlament wzywa rząd brytyjski do przestrzegania demokratycznej decyzji swoich obywateli poprzez "jak najszybsze" i całościowe wdrożenie procedury wystąpienia z Unii Europejskiej zgodnie z Artykułem 50 traktatu o UE, tak aby umożliwić rozpoczęcie negocjacji.

Aby zapobiec zgubnym dla obu stron skutkom przedłużającej się "powszechnej niepewności" i ochronić integralność Unii, premier Wielkiej Brytanii powinien "jak najszybciej" poinformować Radę Europejską o wyniku referendum, to znaczy już na jej posiedzeniu 28-29 czerwca w celu rozpoczęcia negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE, uważają posłowie.

Posłowie przypominają, że na mocy Traktatów zgoda Parlamentu Europejskiego jest niezbędna zarówno dla zawarcia umowy o wystąpieniu i jak porozumienia regulującego przyszłe stosunki dwustronne, oraz że Parlament musi w pełni uczestniczyć we wszystkich etapach kolejnych procedur.

- **Anulowanie przewodnictwa Wielkiej Brytanii w radzie UE w 2017**

Parlament wzywa również Radę, aby zmienić kolejność prezydencji w taki sposób, by uniknąć zakłóceń w codziennym zarządzaniu Unią. Planowo Wielka Brytania miała objąć przewodnictwo Rady w drugiej połowie 2017 roku. Parlament wprowadzi również zmiany w swojej organizacji wewnętrznej tak, aby odzwierciedlała wyrażoną przez obywateli brytyjskich wolę wystąpienia z Unii Europejskiej.

- **Przyszłość Unii Europejskiej**

Obecne wyzwania wymagają reformy Unii, aby uczynić ją „lepszą i bardziej demokratyczną”, „odpowiadającą oczekiwaniom obywateli”, stwierdzają posłowie. „Podczas gdy niektóre państwa członkowskie mogą postanowić, iż będą integrować się wolniej lub w mniejszym zakresie, trzon UE musi zostać wzmocniony, a rozwiązań wybiórczych należy unikać”, czytamy w rezolucji.

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

**Załącznik:**

- **Rezolucja PE w sprawie decyzji o wystąpieniu z UE w wyniku referendum w Zjednoczonym Królestwie**

---

<sup>1</sup> Na podstawie informacji prasowych PE: rezolucji i debaty w PE.

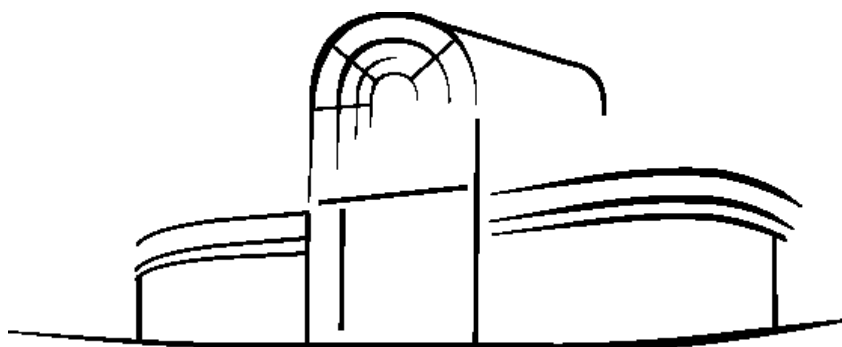


# TEKSTY PRZYJĘTE

w trakcie posiedzenia we

**wtorek**

28 czerwca 2016



# SPIS TREŚCI

## TEKSTY PRZYJĘTE PRZEZ PARLAMENT EUROPEJSKI

**P8\_TA-PROV(2016)0294**

**Wynik referendum w Zjednoczonym Królestwie**

*(B8-0838/2016)*

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 28 czerwca 2016 r. w sprawie decyzji o wystąpieniu z UE w wyniku referendum w Zjednoczonym Królestwie (2016/2800(RSP)) ..... 2



## TEKSTY PRZYJĘTE

Wydanie tymczasowe

### **P8\_TA-PROV(2016)0294**

#### **Wynik referendum w Zjednoczonym Królestwie**

#### **Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 28 czerwca 2016 r. w sprawie decyzji o wystąpieniu z UE w wyniku referendum w Zjednoczonym Królestwie (2016/2800(RSP))**

*Parlament Europejski,*

- uwzględniając art. 123 ust. 2 Regulaminu,
- 1. przyjmuje do wiadomości wyrażone przez obywateli Zjednoczonego Królestwa pragnienie wystąpienia z UE; wskazuje, że wolę obywateli należy całkowicie i w pełni uszanować, rozpoczynając od jak najszybszego zastosowania art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE);
- 2. podkreśla, że jest to dla UE krytyczny moment: interesy i oczekiwania obywateli Unii muszą ponownie znaleźć się w centrum debaty; należy teraz reaktywować projekt europejski;
- 3. podkreśla, że wolę większości obywateli Zjednoczonego Królestwa należy uszanować przez szybkie i spójne wdrożenie procedury wystąpienia z UE;
- 4. wskazuje, że negocjacje na podstawie art. 50 TUE dotyczące wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z UE muszą rozpocząć się niezwłocznie po oficjalnej notyfikacji;
- 5. ostrzega, że aby zapobiec zgubnej w skutkach powszechnej niepewności oraz chronić integralność Unii, notyfikacja przewidziana w art. 50 TUE musi nastąpić jak najszybciej; oczekuje, że premier Zjednoczonego Królestwa notyfikuje wynik referendum Radzie Europejskiej na posiedzeniu w dniach 28–29 czerwca 2016 r.; notyfikacja ta spowoduje uruchomienie procedury wystąpienia z UE;
- 6. przypomina, że w porozumieniu uzgodnionym przez szefów państw lub rządów w lutym 2016 r. określono, iż wejdzie ono w życie tylko wtedy, gdy Zjednoczone Królestwo postanowi pozostać w UE; jest ono zatem nieważne;
- 7. przypomina, że przed zawarciem umowy o wystąpieniu nie będzie można dokonać uzgodnień co do jakichkolwiek nowych stosunków między Zjednoczonym Królestwem a UE;

8. przypomina, że na mocy traktatów wymagana jest zgoda Parlamentu Europejskiego i że musi on być w pełni zaangażowany na wszystkich etapach różnego rodzaju procedur dotyczących umowy o wystąpieniu oraz wszelkich przyszłych stosunków;
9. zwraca się do Rady o powierzenie Komisji roli negocjatora w sprawie art. 50 TUE;
10. podkreśla, że obecne wyzwania wymagają refleksji nad przyszłością UE: trzeba zreformować Unię oraz uczynić ją lepszą i bardziej demokratyczną; zauważa, że podczas gdy niektóre państwa członkowskie mogą postanowić, iż będą integrować się wolniej lub w mniejszym zakresie, trzon UE musi zostać wzmocniony, a rozwiązań wybiórczych należy unikać; uważa, że związku z tym, iż trzeba propagować nasze wspólne wartości, zapewnić stabilność, sprawiedliwość społeczną, zrównowagony rozwój, wzrost gospodarczy i zatrudnienie, pokonać utrzymującą się niepewność gospodarczą i społeczną, chronić obywateli oraz reagować na wyzwania związane z migracją, konieczne są rozwój i demokratyzacja, w szczególności unii gospodarczej i walutowej oraz przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, a także umocnienie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa; dlatego uważa, że wynikiem reform musi być Unia odpowiadająca oczekiwaniom obywateli;
11. wzywa do stworzenia planu działań na rzecz lepszej Unii opartego na pełnym wykorzystaniu Traktatu z Lizbony, czego uzupełnienie powinien stanowić przegląd traktatów;
12. wprowadzi zmiany w swojej organizacji wewnętrznej, aby odzwierciedlić wyrażoną przez większość obywateli Zjednoczonego Królestwa wolę wystąpienia z Unii Europejskiej;
13. przyjmuje do wiadomości dymisję brytyjskiego komisarza oraz ponowny przydział jego teki;
14. wzywa Radę do zmiany porządku, w jakim następują prezydencje, aby zapobiec sytuacji, w której proces wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z UE utrudniałby bieżące zarządzanie sprawami Unii;
15. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji Radzie Europejskiej, Radzie, Komisji, Europejskiemu Bankowi Centralnemu, parlamentom państw członkowskich oraz rządowi Zjednoczonego Królestwa.